



*Rezygnacja*  
*Lotn*

Warszawa, d. 23.10. 1919.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Oddział II  
Sekcja Wojsk.-Dyplomat.  
Ew(8 Nr:13383(II.

1765/95

Do  
Adjutantury Generalnej.

Przesyła się do wiadomości w odpisie raport Nr.74 kontr-  
admirala Kłoczkowskiego, pełnomocnika wojsk.i morsk. w Londy-  
nie.

Jednocześnie zawiadamia się, iż na starania, poczynione  
przez Nacz.Dow.W.P., o przyspieszenie wysłania Oddziału Polskie-  
go z Anglii do Polski, 20.10.otrzymano pismo od Misji Angiel-  
skiej w Warszawie, że, z powodu niemożliwości uzyskania miejsca  
na parostatku " Cassell " wychodzącym 16. października Oddział  
ten jeszcze nie wysłany, jednakże czynione są starania w celu  
jak najszybszego wysłania tych wojsk do Gdańska.

Z chwilą odejścia okrętu z wojskiem będą zaraz przesłane  
informacje.

1 załącznik.

H a l l e r m.p.  
pułkownik.  
Szef Sztabu Generalnego.

Za zgodność:

*J. Niedzwiedzki*  
Szef Oddziału II

Otrzymują:

Adjutantura Generalna.

Min. Spr. Wojskowych.Biuro Prezydjalne.

NA CZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. D. 1765/95 dnia 25 X 1919 r.  
załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Pełnomocnik Wojskowy i Morski

przy Poselstwie Polskiem

w Londynie,

Londyn, dn. 11go Października 1919 r.

2, Upper Montague St., W.C.1

Do

Naczelnego Dowództwa

*N. J. Hoff*

1765/95

Posłuchanie u Króla.

Dziś o 11 g. rano byłem przyjęty przez Króla w pałacu Buckinghamskim. Oprócz mnie przedstawili się: Attaché Wojskowy Rumuński, Attaché Wojskowy Portugalski i Attaché Morski Portugalski. Posłuchanie miało miejsce sam na sam w Gabinetcie Króla, dokąd nas proszono według kolei wyznaczenia na placówki. Król wypytywał mnie szczegółowo o przebieg służby mojej w marynarce rosyjskiej, zwłaszcza o pochód w eskadrze Roździestwienskigo dokoła Afryki i o bitwę pod Cuszyma, w której brałem udział, interesując się szczegółami czysto morskimi.

Następnie zapytał się, czy Prezydent Paderewski jest obecnie w Londynie, na co mu odpowiedziałem, że przed dwoma dniami przyjechał, lecz że wyjeżdża dzisiaj. Król zauważył, że losy tak się złożyły, że sławny artysta stał się mezem Stanu, zresztą że Paderewski jest znany powszechnie jako patriota, przytem człowiek o rozległych znajomościach i stosunkach w całym świecie i władający biegłymi językami codziennymi. Przechodząc do wypadków bieżących (właśnie dziś gazety zamieszczyły wiadomość o starciu wojsk niemieckich z Łotyszami) - Król z wielkiem przejęciem zauważył, że z Niemcami trudna sprawa, ponieważ not nie słuchają, a siły zbrojne Anglja obecnie posłać nie może, prócz tego, że ogromnie ciężkie są warunki finansowe, gdyż Anglja ma kolosalny dług. Na to zauważyłem, że jednak Anglja znajduje się w daleko lepszym stanie, niż wszystkie inne Państwa europejskie. "Tak jest," odparł Król "gdzieindziej jest gorzej, szczególnie Niemcy są finansowo w okropnym stanie."

*Rozm*  
Następnie Król się spytał o duch naszej armji, czy żołnierz polski chce walczyć z bolszewikami. Powiedziałem Królowi, że duch naszej armji jest wyjątkowo wysokim, że młody żołnierz <sup>rwie</sup> ~~przebie~~ się do walki. "Ale" odrzekł Król, "oni przecież będą walczyli tylko w obronie własnej ziemi?" na to mu odpowiedziałem, że na wschodzie wszędzie mamy pewną ilość ludności polskiej, przeciw uciskowi której wojsko nasze zawsze będzie walczyło, lecz że obecnie uczuwa się brak wyekwipowania i amunicji, i gdyby to było zapewnionem, wojsko walczyć będzie. Na to Król odpowiedział że się temu pomoże. Żegnając mnie, Król łaskawie powiedział, że z przyjemnością widzi mnie na placówce Wojskowego i Morskiego Attaché w Anglii - "bo przecież Pan łączy w sobie obie te funkcje"? Na tem zakończyło się posłuchanie, które trwało około 20 minut.

Rozmowa z Królem o wojsku Polskiem potwierdza wiadomość, którą podałem w raporcie No. 73 z 9go Października, iż Anglja ma chęć uzyskania szerokiej ofensywy Polskiej przeciwko bolszewikom równoległej z działaniami Gen. Denikina.

#### Sprawy Bałtyckie.

Według informacji placówki morskiej rosyjskiej, dowódca oddziału niemiecko-rosyjskiego Bermont uznał zwierzchność Gen. Judenicza. Kwestja w tem, jaki obrót wezmą dalej stosunki między nimi, gdyż Judenicz opiera się na Anglię, Bermont zaś na Niemcy. Żołnierze niemieccy na Lotwie mają na rękawach naszywki o kolorach rosyjskich i Bermont i Niemcy wszędzie występują jako wskrzesiciele Państwa rosyjskiego; Lotwy jako państwa odrębnego nie uznają, lecz ogłosili, że jest to tylko Gubernja Kurlandzka państwa rosyjskiego; zatykają na gmachach chorągwie o barwach rosyjskich; w obec tego, iż mają zapasy broni, amunicji i wyekwipowania i oddziały te wybornie są zaopatrywane, wpływy ich rosną. Obecnie Bermont zajął Rygę. Judenicz jest w przykrem położeniu, gdyż Angielski General

wymógi na nim uznanie niepodległości Estonji, dawszy mu tylko 40 minut do namysłu pod groźbą, że Anglja odmówi wszelkiej pomocy. Estonje Angliecy więcej popierają, niż Judenicza. Wskutek tego zniechęcenie tam do Aljantów rośnie, co przygotowuje grunt dla sympatji i wpływów niemieckich. W ogólności oficerowie morsecy rosyjscy, podkreślając swą orientację aljancką, wyrażają silne obawy, iż Anglja wskutek swej polityki popierania drobnych państw nad-bałtyckich, według ich zdania niezdolnych do życia samodzielnego, z uszczerbkiem dla Rosji, popchnie niechcący Rosjan w objęcia Niemców, a ponieważ pomoc Anglji tym państwom zbyt jest słaba, więc skończy się to wszystko ostatecznym ustaleniem wpływów niemieckich w krajach nad-bałtyckich.

#### Rosja

Co się tyczy sytuacji w Rosji bolszewickiej, ogólne zdanie panuje, że nastąpił tam jakiś przełom, w związku z zabójstwem Petersa, szefa "czerezwyczajki", lecz jaki mianowicie, niewiadomo. W każdym razie stwierdza się zdemoralizowanie wojsk czerwonych.

Ze strony misji wojskowej rosyjskiej daje się zauważyć chęć zawiązania dobrych stosunków z Polską, przynajmniej porozumienia strategicznego.

Generał Djakonow, zapytany wręcz o zdanie co do charakteru Pułkownika Kanepa, jadącego przez Gdańsk i Warszawę do Denikina, o którym uprzednio donosiłem, oświadczył, że bliżej mu pułkownik Kanep nie jest znany i że żadnej gwarancji za niego na siebie nie bierze, dając do zrozumienia, iż nadzór za jego działalnością w Polsce byłby wskazany.

Jutro 12 Października ma wyruszyć z Leith w Szkocji na statku "Castle" (na którym też miał jechać nasz oddział Archangielski), 400 oficerów rosyjskich z obozu Newmarket do Rewla, do Armji Generała Judenicza. Statek Castle

po drodze zawinie do Gdańska.

Oddział Polski z  
Archangielska.

Oddział Polski wstrzymany jest czasowo w Edynburgu, aż do wyświetlenia możliwości przesłania go przez Gdańsk do Polski.

W Ministerstwie Wojny zaznaczyłem ze swej strony, a Ka. Sapieha zaznaczył to w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, iż skierowanie oddziału do Gdańska może być skutecznym tylko w takim razie, jeśli Anglja zagwarantuje wolne przejście oddziału do Polski z bronią i amunicją w przeciwnym razie wypadnie poczekać ratyfikacji przez trzy Mocarstwa Główne traktatu pokojowego, która w najbliższych dniach ma nastąpić. Wówczas przejście oddziału będzie w związku zkoja wypełnienia wszystkich warunków traktatu.

Wobec tego Władze Angielskie wyjazd oddziału wstrzymały, lecz ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie dały. Według słów oficerów należących do oddziału Archangielskiego, stan oddziału na północy był trudny wobec wrogiego usposobienia żołnierzy rosyjskich, gdyż oddział tłumiał bunt bolszewickie w armji rosyjskiej, za co, łącznie z chlubnym zachowaniem na froncie, zasłużył na ogromne uznanie Generała Ironside.

Porucznik Sołohub otrzymał Distinguished Service Order, inni oficerowie też otrzymali ordery angielskie.

KONTR-ADMIRAŁ W. P.